



# GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 19 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 48 (976)

## W trosce o pokój Europy

### przeciw odbudowie ośrodka agresji niemieckiej Obrady ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w Pradze czeskiej

PRAGA, PAP. We wtorek 17 lutego w godzinach rannych przybył do Pragi minister spraw zagranicznych Jugosławii — Simic, celem wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Na dworcu centr. w Pradze powitali ministra Simicza, który przybył w towarzystwie wiceministra Beblera oraz wyższych urzędników jugosłowiańskiego MSZ, — czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk, wiceminister dr Klementis oraz przedstawiciele czechosłowackiego MSZ.

Po przybyciu delegacji jugosłowiańskiej, nadjechał o godz. 8,40 pociąg, wiozący polską delegację z ministrem Modzelewskim na czele. Wraz z ministrem Modzelewskim przybyli wiceminister spraw zagranicznych dr Leszczycki, dyrektor departamentu politycznego MSZ minister pełnomocny Olszewski, naczelnik Wydziału Środkowo-Europejskiego M. Wierna oraz eksperci. Wraz z delegacją polską przybył ambasador czechosłowacki w Warszawie wie Józef Hejrel.

Gości polskich powitali: minister Masaryk wiceminister Klementis, sekretarz generalny czechosłowackiego MSZ, ambasador Heldrich, szef protokołu dyplomatycznego dr Skaflicky, oraz członkowie ambasady polskiej i jugosłowiańskiej z charge d'affaires Staniewiczem i ambasadorem Czernejem na czele.

#### Rozpoczęcie obrad

W południe dnia 17 bm. odbyło się w pałacu Czernińskim w Pradze inauguracyjne posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

#### Przemówienie m'n. Masaryka

Na wstępie wygłosił przemówienie minister Masaryk, podkreślając, że rząd czechosłowacki przyjął z zadowoleniem inicjatywę rządu polskiego w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii dla omówienia problemów niemieckich.

W imieniu prezydenta Republiki Czechosłowackiej — powiedział minister Masaryk — składam uczestnikom konferencji, która jest aktualna i potrzebna, życzenia pomyślnych obrad. Jestem rad z tego, że konferencja odbywa się w Pradze i że mogą z tej okazji powitać gości imieniem narodu czechosłowackiego. Mówca zaznaczył, że Polska, Jugosławia i Czechosłowacja mają wiele wspólnych problemów i wspólnych interesów politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Następnie minister Masaryk wyraził prze-

konanie, że ministrowie 3 krajów słowiańskich będą się spotykali częściej.

Poruszając zagadnienie Niemiec, minister Masaryk stwierdził, że narody Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, które ucierpiały z powodu agresji hitlerowskiej — muszą czujnie obserwować problem niemiecki, z bliska patrzeć na te zagadnienia i dążyć do bezkompromisowego rozwiązania tego problemu.

„Nie tracimy nadziei — powiedział minister Masaryk, — że wielkie mocarstwa dojdą do porozumienia w sprawie Niemiec. Chwilowo jednak musimy się liczyć z twardą rzeczywistością, wobec której powinniśmy zająć stanowisko takie, jakie nakazuje nam najbardziej żywotny interes. Gdybyśmy obojętnie przypatrywali się temu, co się dzieje w Niemczech, ułatwiłbyśmy Niemcom prowadzenie akcji propagandowej, skierowanej przeciwko nam”.

Minister Masaryk zaznaczył następnie, że jego zdaniem, — Niemcy nie stanowią dziś bezpośredniego niebezpieczeństwa wojennego, lecz agresja niemiecka grozi potencjalnie sąsiadom Niemiec.

„Naszym świętym obowiązkiem — oświadczył minister Masaryk, — jest uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby zlikwidować niebezpieczeństwo agresji niemieckiej. Kto widział okrucieństwa niemieckie w bratniej Polsce i w bratniej Jugosławii, ten nie może się dziwić, że spotykamy się tu dla znalezienia wspólnej drogi, któraby raz na zawsze wstrzymała ekspansję Niemiec”.

Mówca zaznaczył, że głównym tematem konferencji praskiej są Niemcy, lecz przy okazji poruszone zostaną również inne zagadnienia, których uzgodnienie między Polską, Czechosłowacją i Jugosławią jest wprost dziejową koniecznością.

Witam panów — zakończył minister Masaryk, — serdecznie i proszę, abyście nas częściej odwiedzali, oraz abyście pozwolili i nam w waszych krajach zagościć”.

#### Mowa min. Modzelewskiego

Następnie minister Modzelewski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Ostatnie posunięcia w sprawach dotyczą-

cych Niemiec wywołały głębokie zaniepokojenie opinii publicznej w Polsce i sądzę, że również w Czechosłowacji i Jugosławii, a także we wszystkich krajach, którym drogi jest pokój. Takie są powody mego przyjazdu do stolicy bratniej Czechosłowacji. Mam zamiar odbyć w tych sprawach naradę z delegacją rządu czechosłowackiego i delegacją rządu jugosłowiańskiego. Jestem głęboko przekonany, że zgodność interesów naszych 3 krajów umocni nam powziętą wspólną uchwałę, która by jeszcze raz pokazała światu nasze dążenie do trwałego pokoju w Europie. Nie wyobrażam sobie, by taki trwały pokój można było osiągnąć w drodze jednostronnego rozwiązania sprawy Niemiec.

Sprawa ta obchodzi przede wszystkim kraje sąsiadujące z Niemcami, oraz te narody, które wniosły do dzieła rozgromienia hitlerowskich Niemiec największy wkład. Pomijanie tej zasady oddała trwałą stabilizację stosunków w Europie i mogłoby doprowadzić do zaprzepaszczenia tego, co osiągnęliśmy wspólnym wysiłkiem.

Jestem przekonany, że nasze obrady, prowadzone w głębokiej trosce o pokojowy rozwój Europy, będą dla demokratycznej opinii świata jeszcze jednym bodźcem dla konsolidacji wszystkich sił, zmierzających do ugruntowania powszechnego bezpieczeństwa w myśl zasady niepodzielności pokoju, zasady, która leży u podstaw Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Myślę, że głos narodów słowiańskich, których udział w zwycięstwie nad Niemcami był tak wybitny i których ofiary w tej walce były tak wielkie, — nie powinien i nie może być pomijany przez nikogo, kto pragnie rozsądnego i zgodnego z interesami Europy rozwiązania zagadnień powojennych.

W tym przewidywanym rozpoczynamy dzisiejsze obrady”.

## Komunikat oficjalny

PRAGA PAP. — W Pradze ogłoszono komunikat oficjalny o rozpoczęciu obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

W dniu 17 lutego o godz. 10.15 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie konferencji pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji — Masaryka.

Po przemówieniach powitalnych rozpoczęły się obrady, w trakcie których postanowiono powołać komisję. W godzinach popołudniowych komisja przystąpiła do pracy. Następnie odbyło się drugie posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych pod przewodnictwem ministra Modzelewskiego.

W dniu 18 bm. nastąpi dalszy ciąg obrad pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Jugosławii — Simicza.

## Zamiast walczyć z Niemcami

### Anglosasi pomagali Finlandii, która szła na pasku Niemiec Dokumenty Radzieckiego Biura Informacyjnego o fałszerzach historii

MOSKWA (PAP.). Radzieckie Biuro Informacyjne opublikowało czwartą i ostatnią część dokumentów, zatytułowanych „Fałszerze historii”. Część ta omawia sprawę utworzenia wschodniego frontu, napaści Niemiec na Związek Radziecki oraz koalicji antyhitlerowskiej i zagadnienia międzyalianskich zobowiązań.

„Zawierając w sierpniu 1939 roku — stwierdza dokument radziecko-niemiecki pakt o nieagresji, Związek Radziecki nie wątpił ani na chwilę, że prędzej czy później Hitler napadnie na ZSRR. Przekonanie o tym wpływało z zasadniczego politycznego i militarnego stanowiska hitlerowców. Znajdowało ono potwierdzenie w dzia-

lności rządu hitlerowskiego w całym okresie przedwojennym. Dlatego też pierwsze zadanie Związku Radzieckiego polegało na utworzeniu frontu wschodniego, przeciwko agresji hitlerowskiej na budowie linii obronnej na zachodnich granicach Białorusi i Ukrainy oraz na stworzeniu tą drogą zapory przed bezpośrednim posunięciem się wojsk niemieckich na Wschód.

Dlatego też trzeba było połączyć zachodnią Białorusią i zachodnią Ukrainę z radziecką Białorusią i Ukrainą aby przesunąć tam wojska radzieckie. Nie można było zwlekać, ponieważ słabo uzbrojone wojsko polskie nie mogło powstrzymać nawałnicy niemieckiej, a dowództwo i rząd polski opuszczały już kraj, a wojska hitlerowskie nie napotykając na poważny opór, mogły zająć ziemie białoruskie i ukraińskie przed przybyciem tam wojsk radzieckich.

17 września 1939 r. na rozkaz rządu ZSRR, wojska radzieckie przeszły granicę polsko-radziecką, zajęły zachodnią Białorusią i zachodnią Ukrainę i przystąpiły do budowania linii obronnej wzdłuż zachodnich granic tych ziem. Była to w zasadzie ta sama linia, jaką znano w historii pod nazwą linii Curzona, utworzonej na konferencji wersalskiej.

W kilka dni później rząd radziecki podpisał układy o wzajemnej pomocy z państwami nadbałtyckimi przewidujące rozmieszczenie na terytoriach Łotwy, Estonii i Litwy garnizonów armii radzieckiej, organizację

(Ciąg dalszy na str. 2-cj)

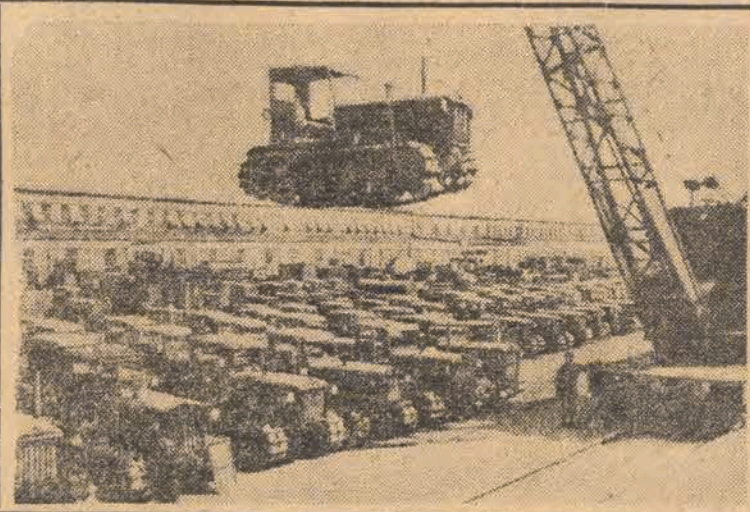
## Dowbór - dyr. OUL aresztowany

W dniu 7 lutego b. r. władze Bezpieczeństwa aresztowały jednego z CENTRALNYCH DZIAŁACZY PODZIEMNEJ ORGANIZACJI S. N. (Stronnictwo Narodowe) — nadbudówki politycznej band faszystowskich NSZ m-gra STANISŁAWA DOWBORA — dyrektora Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi.

Dowbór uprawiał swoją wrogą Demokracji i Polsce Ludowej działalność i w okresie okupacji i po wyzwoleniu.

Dowbór wykorzystał również swoje stanowisko dyrektora Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego dla popelnienia szeregu BARDZO POWAŻNYCH MALWERSACJI I NADUŻYĆ NA SZKODĘ SKARBU PAŃSTWA.

ŚLEDZTWO W OBYDWU KIERUNKACH PRZESTĘPCZEJ DZIAŁALNOŚCI DOWBORA JEST W PEŁNYM TOKU.



Stalingradzka fabryka traktorów, zniszczona podczas ataku Niemców na miasto, — została już odbudowana w pełni. Produkcja jej przewyższyła nawet produkcję przedwojenną.

W ramach układu handlowego z ZSRR Polska otrzyma kilka tysięcy tych traktorów. Traktory stalingradzkie, otrzymane dotychczas z ZSRR — zdają świetnie egzamin pracy na naszych terenach.

Pokojowa  
praca  
ZSRR

# Zamiast walczyć z Niemcami

## Anglosasi pomagali Finlandii, która szła na pasku Niemiec

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

lotnisk radzieckich oraz wojennych baz morskich.

W ten sposób stworzono fundament frontu wschodniego. Łatwo było zrozumieć, że utworzenie tego frontu stanowiło poważny wkład nie tylko w sprawie zorganizowania bezpieczeństwa ZSRR lecz w ogóle w sprawę bezpieczeństwa państw, miłujących pokój, które prowadziły walkę przeciwko napaści hitlerowskiej. Niemniej jednak kółka anglo-francusko-amerykańskie w przeważającej większości odpowiedziały na ten krok złośliwą kampanią antyradziecką.

### Dalekowzroczna polityka Zw. Radzieckiego

Zresztą znaleźli się również i działacze polityczni, którzy wykazali dostateczną przenikliwość i zrozumieć politykę radziecką uznając za słuszne utworzenie wschodniego frontu. Wśród nich pierwsze miejsce należy do p. Churchilla, ówczesnego ministra wojny, który w swoim wystąpieniu radiowym z 1 października 1939 r. po szeregu nieprzychylnych wypadów przeciwko ZSRR oświadczył, że „wojska radzieckie winny być znalezione na tej linii”. Była to bezwzględna konieczność w celu zabezpieczenia Związku Radzieckiego przed agresją Niemców. W każdym razie — powiedział Churchill — pozycje zostały zajęte i utworzono front wschodni, na który hitlerowski Niemcy nie odważą się napaść.

Następnie dokument omawia sytuację wojskową ZSRR na granicy północnej, gdzie w nieznacznej odległości od Leningradu znajdowały się wojska fińskie, których dowództwo wykazywało w większości prohitlerowską orientację. Było jasne, że Niemcy pragną stworzyć w Finlandii przyczółek z którego mogliby uderzyć na ZSRR. Rząd fiński odrzucał kolejno wszelkie przyjazne propozycje rządu radzieckiego, mające na celu zabezpieczenie granic ZSRR, a szczególnie Leningradu, nie bacząc na to: że Związek Radziecki gotów był uznać wszystkie rzeczywiste interesy Finlandii. Odrzucenie wreszcie propozycji o zawarciu paktu o wzajemnej pomocy dowiodło, że

nie ma gwarancji bezpieczeństwa ZSRR na granicy z Finlandią. Poprzez te i inne wrogie wystąpienia oraz prowokacje na granicy radziecko-fińskiej, Finlandia rozpętała wojnę ze Związkiem Radzieckim. Rozbiwszy armię fińską, Związek Radziecki zrezygnował jednakże z okupacji nieprzyjacielskiego terenu, a ograniczył się jedynie do minimalnych żądań mających na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa Leningradu, Murmańska oraz linii kolejowej do tego portu.

### Brytyjsko-francuski plan ataku na ZSRR

Brytyjczy i francuscy inspiratorzy Ligi Narodów stanęli od razu po stronie Finlandii, aprobując tym samym otwarcie i popierając wojnę wypowiedzianą przez nią Związkowi Radzieckiemu. Liga Narodów oplaniona ugodą z japońsko-niemiecko-włoskimi napastnikami przyjęła podległe na rozkaz francusko-brytyjski rezolucje, skierowaną przeciwko ZSRR, wykluczając go demonstracyjnie z Ligi Narodów. Akcja nie

ograniczyła się jednak do terenu tej organizacji albowiem w czasie wojny fińsko-radzieckiej Wielka Brytania i Francja pomagały wszelkimi sposobami Finlandii zaopatrując ją w broń.

Jak oświadczył Chamberlain 19 marca 1940 roku, Wielka Brytania przekazała Finlandii 101 samolotów, przeszło 200 dział oraz setki tysięcy sztuk amunicji, bomb lotniczych i min przeciwczołgowych.

Równocześnie Daladier zakomunikował, że Francja dostarczyła Finlandii 175 samolotów, około 500 dział, przeszło 5.000 karabinów maszynowych, milion sztuk amunicji, granatów itd. W tym samym czasie przygotowywano angielski korpus ekspedycyjny w sile 100 tysięcy ludzi, jednocześnie Francja szykowała do wysłania korpus w sile 50 tysięcy ludzi. Rządy brytyjski i francuski wykazywały taką aktywność wojskową w tym czasie, gdy na froncie niemieckim nie dochodziło do żadnych działań wojennych.

Dokument podkreśla, że pomoc wojskowa Finlandii w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu stanowiła jedynie część zakrojonego na szerszą skalę planu imperialistów brytyjskich i francuskich. Potwierdza to m.in. dokument, który wyszedł spod pióra ówczesnego szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Güntera. Günter zaznaczył, że „wysłuka kontyngentu wojsk anglo-francuskich do Finlandii stanowi część ogólnego planu napadu na Związek Radziecki. Wprowadzenie w życie tego planu miało się zacząć w połowie marca 1940 — atakiem na Baku”.

### Front radziecki przeciw Hitlerowi

Plan najazdu na Związek Radziecki został opracowany we Francji przez generałów de Gaulle'a i Veyganda, a ponadto znany jest opracowany przez gen. Gamelina projekt działań wojennych przeciwko ZSRR, w którym szczególną wagę przywiązywano do bombardowania Baku i Batumu.

Przygotowania — czytamy w dokumencie rządów brytyjskiego i francuskiego — do napaści na ZSRR szły pełną parą. W generalnych sztabach Wielkiej Brytanii i Francji pracowano pil-

nie nad sporządzeniem planów tej agresji, panowie ci chcieli, zamiast walczyć z Niemcami hitlerowskimi, rozpętać wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Ale planom tym nie sędzone było urzeczywistnić się. Finlandia została rozgromiona przez wojska radzieckie i musiała kapitulować, nie bacząc na wszystkie wysiłki Wielkiej Brytanii i Francji niedopuszczenia do tego.

W ten sposób polepszyła się sytuacja obrony ZSRR również i na północy w rejonie Leningradu. Nie oznaczało to jednakże jeszcze zakończenia tworzenia wschodniego frontu od morza Bałtyckiego po morze Czarne. Pakty z państwami bałtyckimi były już zawarte, ale nie było tam wojsk radzieckich potrzebnych do obrony. Podobna sytuacja istniała również w Moldawii i na Bukowinie. Dopiero z chwilą wkroczenia w czerwcu 1940 roku wojsk radzieckich na te tereny, utworzono wschodni front przeciwko agresji hitlerowskiej, ciągnący się od Bałtyku po morze Czarne.

### Przełom w rozwoju wojsny

Koła rządzące Wielkiej Brytanii i Francji nadal szkalowały ZSRR jako agresora za organizowanie wschodniego frontu; nie zdając sobie najwidoczniej sprawy, że oznacza to zasadniczy przełom w rozwoju wojny przeciwko tyranii hitlerowskiej w imię zwycięstwa demokracji.

Koła te nie rozumiały, że chodziło o stworzenie tamy dla dalszego posuwania się wojsk niemieckich wszędzie tam, gdzie było to możliwe. Należało stworzyć mocną obronę, a potem przejść do kontrataku, rozbić wojska hitlerowskie i tym samym stworzyć możliwości swobodnego rozwoju tego państwa. Koła te nie rozumiały, że nie było innej drogi dla osiągnięcia zwycięstwa nad Hitlerem”.

Dokument przyznaje całkowitą słuszność postępowania rządu brytyjskiego, który posłał w czasie wojny wojska do Egiptu, niezależnie od sprzeciwu ze strony Egipcjan. Równie słusznie postąpił rząd amerykański, wysadzając wojska w Casablance, pomimo zbrojnego przeciwdziałania się temu rządowi Włochy. W obu bowiem wypadkach stworzono za-

porę, zagradzającą drogę agresji hitlerowskiej w stronę kanału Sueskiego, względnie utworzono bazy w bezpośredniej bliskości Europy zachodniej. Krok amerykański miał na celu tworzenie już fundamentów pod organizację przyszłego zwycięstwa nad wojskami hitlerowskimi.

To samo jednakże należy powiedzieć o posunięciach rządu radzieckiego, który w lecie 1940 r. organizował wschodni front, umieszczając swoje wojska możliwie jak najbardziej na zachód od Leningradu, Moskwy i Kijowa. Polityka ta zmierzała do utworzenia trwałej antyhitlerowskiej zapory, celem przejścia później do kontrataku i wspólnego z państwami sprzymierzonymi rozbięcia armii hitlerowskiej.

Z tego wynika, że Chamberlain i Daladier, kwalifikując politykę Związku Radzieckiego jako agresję i organizując usunięcie Zw. Radzieckiego z Ligi Narodów, działali jako wrogowie demokracji lub jak szaleńcy. Niezabezpieczenie się w ten sposób jeszcze przed napaścią Niemiec, dałoby możliwość Hitlerowi podsunąć jego armię pod Leningrad, Moskwę, Mińsk i Kijów, a nawet do zajęcia tych miast, co zmusiłoby ZSRR do długotrwałej obrony.

Niemcy natomiast mogliby zwolnić na wschodzie około 50 dywizji dla przygotowania desantu na wyspy brytyjskie i dla wzmocnienia frontu niemiecko-włoskiego w rejonie Egiptu. W tych warunkach rząd brytyjski musiałby prawdopodobnie ewakuować się do Kanady, a Egipt i kanał Sueski wpadłyby w ręce Hitlera.

Ponadto Związek Radziecki byłby zmuszony przerzucić znaczną część swych wojsk z granicy mandżurskiej na wschodni front europejski dla wzmocnienia tam obrony, co umożliwiłoby skolei Japonii zwolnienie kilkudziesięciu dywizji w Mandżurii dla skierowania ich do Chin, Filipin, Południowej i Wschodniej Azji i ostatecznie przeciwko wojskom amerykańskim na Dalekim Wschodzie.

Doprowadziłoby to do tego, że wojna potrwałaby co najmniej jeszcze o 2 lata dłużej i skończyłaby się nie w roku 1945, lecz 1947 lub jeszcze później.

(Dokończenie w numerze jutrzejszym)

# Nauczyciele obradują w Łodzi

## Pierwszy dzień Zjazdu Okręgowego ZNP

Wczoraj rozpoczął w Łodzi obrady dwudniowy Zjazd Okręgu Łódzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W obradach wzięło udział 500 delegatów reprezentujących 9 tys. członków ZNP wojew. łódzkiego.

Obradom przewodniczył prezes Zarządu Okręgu tow. Świłliczko. W prezydium zjazdu zasiadli ob. Kuroczko — dyr. dep. Min. Oświaty, Dusze — członek Zarządu Głównego ZNP, Zaczek — nac. wydz. Kuratorium łódzkiego, Spychała, przedstawiciel OKZZ, poseł Zagóński i Micińska.

Zjazd powitał wojewoda łódzki ob. Piotr Szymanek. W imieniu PPR przemawiał poseł Minor, a z ramienia PPS — prof. tow. Zukowski, SL — ob. Strzelecki, SD — pos. Zagóński, PSL — ob. Mróz, SP — ob. Sobczak, TUR — tow. Sołtan, oraz przedstawiciel Zarządu Głównego ZNP tow. Kuroczko.

Program obrad Zjazdu w dniu wczorajszym wypełnił referat programowo-organizacyjny ob. Wawrzyńca Dusze, oraz dyskusje.

Prelegent omówił rozwój i zasięg działania ZNP na przestrzeni od 1919 r. do chwili obecnej. Przedstawił postępową ideologię, którą wyznawało nauczycielstwo w dobie pierwszej niepodległości, udział nauczycielstwa w podziemnym nauczaniu podczas okupacji, i wkład najszerszych mas nauczycielskich w odbudowę szkolnictwa w kraju uwolnionym od okupanta.

Prelegent omówił trudności nauczycielstwa i szkolnictwa. Spośród wielu niedomagań na plan pierwszy wybiła się niedostateczna zabezpieczenie materialne nauczycieli i ich przeciążenie pracą. Konieczna jest zmiana w istniejącym stanie rzeczy poprzez stworzenie dla zawodu nauczyciela warunków atrakcyj-

nych w znaczeniu moralnym i materialnym, co pozwoli budować kadry nauczycielskie z elementów najzdolniejszych i zapobiegnie trwającej ucieszcze sił nauczycielskich do innych zawodów.

Prelegent podkreślił konieczność związania kadr nauczycielskich z życiem związkowym i partyjnym. Nauczyciel nie może żyć obok nurtu wydarzeń; konieczne jest jego stałe kształcenie się i żywy kontakt z życiem. W zakończeniu swego referatu prelegent omówił zagadnienia międzynarodowe. Stwierdził, że nauczyciel polski wypełnia swoje zadania kształcąc i wychowując młodzież, uczenia patriotyczne oraz demokratyczne i postępowe i deale ogólnoludzkie, które przyswajają Polscy Ludwowie.

W dyskusji zabierał głos tow. Wyrzykowski, Ferenc, Matula, Wolnicki i Groszewska.



— Ale teraz posłuchaj mulla, moja jedyną mądrość, która warta jest twoich wszystkich trzech — powiedział Chodża Nasredin. — I moja mądrość — kłnę się na Mahometa — jest tak ośniewająca, i tak głęboka, że mieści w sobie cały islam wraz z koranem, szariatem, księgą trikatu i wszystkimi innymi księgami, a także buddyjską wiarą, chrześcijańską i moją własną religię. Nigdy nie było i nie ma i nie będzie mądrości prawdziwszej aniżeli ta, którą wyjawię ci zaraz, o mulla, nauczycielu mój i mistrzu w poznaniu prawej wiary! Ale przygotuj się, abyś nie został porażony tą mądrością — przez którą łatwo można postradać ro-

zum — o tyle jest ona nadzwyczajna, olśniewająca i nieogarnieta. Przygotuj więc umysł swój i słuchaj: „Jeśli ktoś ci powie, że te oto melony nie stłukły się, — napluj temu człowiekowi w twarz, nazwij go kłamcą i wyrzuć go z domu!”

Z tymi słowami Chodża Nasredin podniósł worek i rzucił go ze stronnej skały. Melony sypały się z worka i dzwicznie rozbiły się o kamienie.

— O, biada mi! O wielka strata i ruina! — biadał mulla.

I zaczął krzyknąć, lamentować, drapać sobie twarz, tak że stał się podobny do obłąkanego.

— Oto widzisz! — pouczającym tonem powiedział Chodża Nasredin. — Przecież uprzedziłem cię, że od mojej mądrości łatwo można stracić rozsadek.

Słuchacze śmiali się długo wesółym śmiechem.

Chodża Nasredin, leżąc w kacie na zakurzonej, zapchlonej macie, rozmyślał:

— I o tym się dowiedziałeś? Ale skąd? Przecież byliśmy tylko we dwoje wraz z mullą nad przepaścią, a ja nikomu o tym nie opowiadałem. Widocznie sam mulla opowiedział tę historię, gdy domyślił się, kto dźwigał jego melony.

Zaczął opowiadać trzeci:

— Pewnego razu Chodża Nasredin wracał z miasta do tureckiej wioski, w której wówczas mieszkał, a ponieważ czuł się zmęczony, położył się by odpocząć na brzegu rzeczki; niechcący zasnął przy miłosnym plusku cichych strumyków, owiany pachnącym oddechem wiosennego wiatru. I śniło mu się, że umarł. „Jeśli jestem martwy — pomyślał Chodża Nasredin — to nie powinie-

nem się poruszać, ani otwierać oczu”. — Tak więc leżał sobie przez długi czas bez ruchu na miękkiej trawie i rozmyślał, że być umarłym to nie jest tak źle. Leż sobie, leż bez wszelkich trosk i zgrozot, które nieodstępnie przesładują nas w naszym ziemskim istnieniu.

Obok przechodził jacyś wędrowcy i spostrzegł Chodżę Nasredina.

— Patrzcie — powiedział jeden, — Oto to muzułmanin.

— Nie żyje! — dodał drugi.

— Trzeba go odnieść do najbliższej wsi, aby go tam obmyli i z honorami pochowali. — Zapropomował trzeci i nazwał właśnie tę samą wioskę, dokąd chciał udać się Chodża Nasredin.

Wędrowcy zrabali kilka młodych drzew, sporządzili nosze i położyli na nie Chodżę Nasredina.

Nieśli go długo, a on leżał bez ruchu, nie otwierając oczu. Jak wypada nieboszczykowi, którego dusza kołaczę już do wrót raju.

(D. c. n.)

### Na straży bezpieczeństwa i pokoju

# Konferencja w Pradze

## Wspólne stanowisko o państwach słowiańskich wobec zagadnienia Niemiec

w Pradze rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, poświęcona sprawom niemieckim. Nie ulega wątpliwości, że konferencja ta będzie miała doniosły wpływ na dalszy rozwój wypadków w Europie. Zbiera ona w momencie, gdy coraz wyraźniej krystalizują się plany anglosaskie wobec Niemiec.

Po rozbiciu przez Marshalla konferencji londyńskiej i po ostatnich wypadkach w Niemczech, miarowicie po konferencji frankfurckiej i wprowadzeniu w życie nowego statutu Bizonii, który oznacza faktyczne rozbicie Niemiec i utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego, trudno jeszcze mieć jakiegokolwiek złudzenia co do planów polityki amerykańskiej w Europie. Stało się aż nadto widoczne, że Stany Zjednoczone nie chcą demokratycznego rozwiązania problemu niemieckiego, że, przeciwnie, Stany Zjednoczone dążą do jak najszybszej odbudowy potęgi przemysłowej i wojennej zachodnich Niemiec i stworzenie z nich instrumentu dla realizacji ich dążeń imperialistycznych w Europie. Stało się też jasne, że Wielka Brytania, jak również Francja, mimo pozoranych protestów, idą potulnie na pasku polityki amerykańskiej.

W tej sytuacji, wobec jawnego podeptania uchwał poczdamskich, wobec mnożących się coraz bardziej jednostronnych decyzji ze strony państw zachodnich, Polska, Czechosłowacja i Jugosławia nie mogą pozostać bierne. Ostatnie samowolne decyzje państw zachodnich w sprawie wstrzymania demoniażu fabryk niemieckich, oświadczenie Marshalla o wstrzymaniu reparacji dla państw wschodnich, odmowa wydania przestępców wojennych itd. zaalarmowały opinię demokratyczną świata. Sztuczny podział Niemiec i wynikający stąd wzrost dążeń odwetowych w Niemczech przy poparciu Anglosasów, skłoniły Polskę, Czechosłowację i Jugosławie do omówienia zagadnienia niemieckiego i do podjęcia wspólnego stanowiska w tej sprawie.

Decyzja ta jest ze wszelkich miar zrozumiała i usprawiedliwiona. Polska, Czechosłowacja i Jugosławia padły pierwsze ofiarą agresji hit-

lerowskiej. Kraje te okupiły zwycięstwo nad wrogiem i zachowanie swej wolności i niepodległości ciężkimi ofiarami.

Polska, Czechosłowacja i Jugosławia nie mogą dopuścić do ponownego zagrożenia ich niepodległości. Podstawą zabezpieczenia ich wolności jest rozwiązanie problemu niemieckiego zgodnie z uchwałami poczdamskimi, tzn. stworzenie Niemiec demokratycznych i zde-militaryzowanych. Rozwiązanie takie jest podstawą trwałego pokoju w Europie i leży w interesie wszystkich narodów.

Dlatego sądzimy, że praska konferencja, która określi stanowisko Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie niemieckiej, sędziwna będzie z wielką uwagą nie tylko przez opinie tych krajów, ale również przez opinie całego świata.

## Na czym polegać powinna współpraca między kołami PPR i PPS

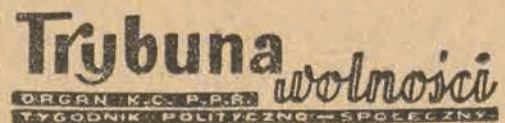
Kiedyś przed kilkoma tygodniami informowali Czytelników o pracy Komitetu Fabrycznego PPR przy PZPB Nr 3, zapowiedzieliśmy omówienie w oddzielnym artykule zagadnienia współpracy jednolitofrontowej PPR i PPS w wspomnianych zakładach. Z przeprowadzonych wtedy rozmów z towarzyszami z Ko-

mitetu Fabrycznego wywnioskowaliśmy, że współpraca z organizacją PPS jest słaba, że współpracy we właściwym znaczeniu tego słowa nie ma, że zawarta w listopadzie 1946 roku umowa o współpracy między obiema partiami — na terenie PZPB Nr 3 przekształca się w „pakt o nieagresji”; strony stwierdzają

### Współpraca węgierskich socialistów z komunistami

BUDAPEST (TELEPRESS) Komitet Koordynacyjny Partii Socjalistycznej i Komunistycznej wydał oświadczenie, stwierdzające, że obie partie osiągnęły całkowite porozumienie w sprawie polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Obie partie zdecydowały, że w interesie węgierskiej demokracji należy usunąć elementy prawicowe z ruchu robotniczego.

Sekretarz generalny Partii Socjalistycznej, Marosan, oświadczył, że reprezentowana przez niego partia wkrótce uwolniona zostanie od naleciałości prawicowych i połączy się z partią komunistyczną.



## Przed 30 rocznicą Armii Radzieckiej

Około 14 tysięcy dział miała carska Rosja w 1917 r. A w jednej tylko tylko decydującej bitwie o Berlin wzięło udział 41 tysięcy dział i miotaczy min.

Ogólna waga amunicji i min zużytych przez artylerię radziecką przy zdobywaniu Berlina wynosi 1 milion 600 tysięcy pudów.

W czasie wojny pięciokrotnie zwiększyła się ilość radzieckiej floty powietrznej. W ostatnich latach wojny otrzymała ona od przemysłu radzieckiego 120 tysięcy samo-

łotów. W bitwie o Berlin wzięło udział 8.400 samolotów, które w pierwszym dniu natarcia zrobiły ponad 17 tysięcy lotów bojowych.

Pierwsze 80 czołgów zdobyła armia radziecka w latach wojny domowej, w walkach z bandami Denikina i interwentami. W grudniu 1920 r. Rada przemysłu wojennego złożyła Leninowi raport: w Sormowskiej fabryce wyprodukowano pierwsze czołgi radzieckie. W ciągu trzech lat ostatniej wojny Armia Radziecka otrzymywała corocznie od przemysłu radzieckiego 30 tysięcy czołgów.

# INTERPELACJE

naszych czytelników

## Zespolenie daje siłę

Panie Redaktorze! W trosce o dobro ogólne proszę o zamieszczenie moich obserwacji.

Czy to jest konieczne, aby na terenie Łodzi istniało wiele spółdzielni, które borykają się z trudnościami finansowymi, na czym cierpią konsumenci. Duża i dobrze zagospodarowana spółdzielnia spoż. jest naprawdę dobrodziejstwem dla ludzi pracy. Dla przykładu podam dwie spółdzielnie: PSS i Spółdz. Spoż. w Rudzie Pabianickiej. W sklepach PSS można dostać wszystkie artykuły spożywcze i po cenach niższych, niż w sklepach prywatnych, a w Rudzkiej Spółdzielni różnych artykułów brak i ceny są wyższe niż w PSS. Dla porównania: w PSS cukier kosztuje 175 zł., a w Rudzkiej Spółdzielni 180, makaron 110 — a w Rudz. — 125 zł., w PSS kakao 20 zł., a w Rudzkiej Spółdzielni 28, serek toptony w PSS 50 zł., a w Rudz. Spółdz. 55 zł. itp.

Członkowie Rudzkiej Spółdzielni chcą ku pić artykuły, których chwilowo brak, jak sód, ocet itp. muszą przed tym wpłacić połowę udziału tj. 500 zł.

### ODCZYT PROF. INŻ. EUGENIUSZA MICHALSKIEGO

W czwartek, dnia 19 lutego br. o godzinie 18-iej (6 popoł.) w Auli Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Łódzkiego przy ulicy Lindleya 3. III piętro, odbędzie się posiedzenie naukowe Pol. Tow. Chemicznego, na którym prof. inż. E. Michalski wygłosi odczyt p. t. „Semimikro-analityczne metody w analizie jakościowej”. Goście mile widziani.

Mimo wyższych cen i dużych udziałów, — Rudzka Spółdzielnia pracuje deficytowo i pensje pracowników są niższe, niż w PSS.

Zdaniem moim i większości członków Rudzka Spółdzielnia winna być włączona do

PSS, której sklepy istniały przed wojną na terenie Rudy Pabianickiej.

Z poważaniem Zenon Królikowski Ruda Pab. ul. Jagiellońska 8.

## Imponujący rozmach produkcji!

### Włókiennictwo na Ziemiach Odzyskanych wzrasta z każdym dniem

Uporządkowanie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych przez Polskę staje się faktem coraz bardziej znanym w kraju i uznanym zagranicą.

Jedną z poważniejszych gałęzi przemysłu na Ziemiach Odzyskanych jest przemysł włókienniczy. W przeciągu ostatnich ośmiu miesięcy wykazał on dalszy potężny rozwój.

Jeszcze w czerwcu r. ub. wyprodukował przemysł włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych 4,7 mil. metrów tkanin bawełnianych. W styczniu produk. wzrosła do 6,6 mil. metrów czyli o przeszło 40 procent. Miesięczna produkcja tkanin wełnianych wzrosła w przeciągu ośmiu miesięcy z 231.000 do 310.000 m. (czyli o 38 proc.). W tym samym czasie wzrosła na Ziemiach Odzyskanych produkcja tkanin jedwabnych o 23 proc., wyrobów dziewiarz.kich o 34 proc. Ilość wyprodukowanych wyrobów konfekcyjnych wzrosła w tym czasie o 80 procent.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju rozmachu wzrostu produkcji nie mieliśmy jeszcze w Polsce nigdy na przestrzeni dziejów.

Warto podkreślić, że w styczniu produkcja tkanin lnianych na Ziemiach Odzyskanych stanowiła około 60 proc. ogólnokrajowej produkcji, a wytwórczość tkanin bawełnianych wyniosła w tym czasie więcej, niż 1/4 krajowej produkcji. Uruchomienie w roku bież. fabryki włókienniczej w Żydowinie (pod Szczecinem) zwiększy jeszcze potencjał przemysłowy Ziemi Odzyskanych w dziedzinie włókiennictwa.

Przytoczone cyfry świadczą o narastającym stale ciężarze gatunkowym Ziemi Odzyskanych w naszej gospodarce. Świadczą one i o tym, że obok kopaliń i hut coraz większą rolę w ekonomice naszego kraju odgrywają fabryki włókiennicze na Ziemiach Odzyskanych.

# Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

ROZMOWA WSRÓD NOCY Była już bardzo późna godzina. Noc zawiła nad miastem. Berndt i ja postanowiliśmy odejść trochę świeżym powietrzem. W podziemiu było trudno oddychać. Wyszliśmy na górę. Panowały ciemności i tylko niezliczone lampy upiękślały niebo. Zglełk bitwy prawie już zupełnie ucichł. Luno pożarów gdzieś w oddali przesywały ciemności nocne. Z rzadka tu i tam eksplodowały pojedyncze pociski. Z przyjemnością oddychałem pełną piersią. Nauczyłem się cenić świeże powietrze siedząc w zaciśniętym podziemiu. Stał się mi bardzo przydatny. Myśli nasze były zbyt radozne. Nagle usłyszałem głos Berndta. Odezwał się szepem: „Chciałem ci coś powiedzieć — rzekł jakimś matowo-różowym głosem Berndt — słuchaj mnie uważnie. Przecież jasnym jest, iż za kilka dni wszystko będzie skończone. Nie mam zamiaru zginąć z nimi tam, w schronie... O ile już naprawdę jestem bliski śmierci, to wolę zginąć sam, ale na wolności. Rozumiesz mnie?”

I znów zapadła cisza. Nie odzywałem się ani słowem. Doskonale rozumiałem sens urywanych słów Berndta. Nie próbowałem już więcej nawiązać rozmowy na ten temat. Stał się mi bardzo przydatny. Myśli nasze były zbyt radozne. Nagle usłyszałem głos Berndta. Odezwał się szepem: „Chciałem ci coś powiedzieć — rzekł jakimś matowo-różowym głosem Berndt — słuchaj mnie uważnie. Przecież jasnym jest, iż za kilka dni wszystko będzie skończone. Nie mam zamiaru zginąć z nimi tam, w schronie... O ile już naprawdę jestem bliski śmierci, to wolę zginąć sam, ale na wolności. Rozumiesz mnie?”

Ala stało się coś nieprzewidzianego, a mianowicie: paki zostały zrzucone nad zrujnowaną i spaloną dzielnicą. Wśród zgłiszcz i ruin udało się znaleźć zaledwie jedną część zruconego zapotrzebowania. Ale i to co znaleźliśmy nie ratowało sytuacji, gdyż w porównaniu z zużyciem amunicji nie można było tego nazwać kroplą w morzu. Czołgi i artyleria prawie absolutnie nie posiadały potrzebnej amunicji. Były beczynne z tego powodu na wielu odcinkach. Dowództwo usiłowało zrobić wszystko, co jeszcze było w jego mocy. Wysłano natychmiast drogą rozkaz: wysłać samo loty transportowe i starać się za wszelką cenę ładować na magistrali „Wschód — Zachód”. Była to jedyna jeszcze na razie możliwość dostarczenia amunicji miastu. Magistrala została mniej więcej przystosowana do ładowania Słupy, latarnie i drzewa po obu stronach rozległej i szerokiej szosy zostały usunięte już przed kilku dniami. W ten sposób powstało coś w rodzaju prowizorycznego lotniska. Lotnisko to nie było ani zbyt wygodne, ani zbyt bezpieczne. Było ono ułożone

lejami od pocisków i prawie stale znajdowało się pod ostrzałem artyleryjskim. Na skutek katorycznego i rozpaczliwego rozkazu, otrzymaliśmy w niespełna dwie godziny zawiadomienie, że wystarowały dwa „Junkersy 52” naladowane amunicją dla czołgów. Wiadomość otrzymaliśmy o godzinie 9-iej, 32 minuty. Natychmiast podaliśmy ją odpowiedniemu rejonom dla uniknięcia nieporozumień. Jednocześnie zawiadomiono Czerwony Krzyż o tym, iż szpitale mają przygotować w ciągu najbliższych dwóch godzin około 50 rannych dla wywiezienia ich. Minęła godzina 10-ta 30 min. Czekałszy na nowe wiadomości, i nagle nadeszła wiadomość, która wywołała w nas wszystkich ogromne wrażenie. „Junkersy” wylądowały szczęśliwie przy samej kołunie. A więc, jednak byliśmy jeszcze w posiadaniu kontaktu ze światem zewnętrznym. Zdawali sobie sprawę z tego, iż ten kontakt jest przypadkowy i nie może wpłynąć na polepszenie naszej rozpaczy sytuacji. Tym nie mniej pewna otucha wstąpiła w nasze serca.

# Pracownice PMT włączają się do współzawodnictwa Robotnice rozpoczęły akcję — co zdziała Dyrekcja?



Marta Olczak

dy i dniach, ta sama dyrekcja triumfalnie obwieszcza nam przez telefon, że jednakże „u nich się rozpoczęło”.

Taki to właśnie cud stał się w ostatnich tygodniach w łódzkiej wytwórni Państwowego Monopola Tytoniowego.

Dwie pracownice — pakowaczki, członkinie PRR, tow. Janina Cieślak i Marta Olczak rozpoczęły w P.M.T. ruch współzawodnictwa. Wyniki są takie, jak i wszędzie. Przed współzawodnictwem żadna z 273 pakowaczek nie przekroczyła normy ani o 1 procent. W m. styczeniu dwie wymienione towarzyski już wykonały normę w 167 i 156 procentach.



Janina Cieślak

otrzymały dopłaty do swoich zwykłych zarobków: tow. Olczak 1.644 zł, tow. Gedrojcz 1.768 zł i tow. Cieślak 1.644 zł. W przeciągu pierwszego miesiąca stopniowo przystąpiło do wysiłku 19 pracownic. Obecnie współzawodnictwo obejmuje 42 robotnice.

Tyle o udziale robotników tytoniowych w ruchu współzawodnictwa. Jaki jest udział naczelnej dyrekcji krajowych wytwórni PMT?

— Dla nas współzawodnictwo jest nieaktualne — tłumacza nam zazwyczaj eceptycy — kierownicy tego czy innego przemysłu, w którym współzawodnictwo jeszcze nie istnieje. — Dlaczego? Z takich to a takich względów — odpowiadają. Tu następuje wylizanie całego szeregu przyczyn dla nas, dziennikarzy, nie zawsze zrozumiałych. Po kilku tygodniach, a niekie-

Jak przedstawia się opieka nad przodownicami, co zrobiono dla dalszego rozszerzenia współzawodnictwa? Z przykrością trzeba stwierdzić, że zainteresowanie dyrekcji jest niedostateczne.

Przyznano premie obsłudze maszynowiczki, te, które pierwsze przystąpiły do współzawodnictwa, w ogóle premii jeszcze nie otrzymują. Proporcjonalnie do przekroczenia normy otrzymują zwykłą, akordową płacę. Dla ręcznej pakowni nie ustalono jeszcze premii. Jak już wspomnieliśmy — współzawodnictwo na razie powstało tylko w pakowni ręcznej — czyli obejmuje jedną czwartą pracujących.

A co się dzieje w pozostałych działach? Kierownik produkcji odpowiada: — W mechanicznej pakowni maszyny są nieprzystosowane do współzawodnictwa. Maszyny są zdeprawowane, wyciągnięte z ognia. — Czy to twierdzenie jest słuszne? Nad tą sprawą powinna się zastanowić dyrekcja naczelna wytwórni krajowych oraz Związki Zawodowe.

Według naszego skromnego zdania, współzawodnictwo pracowników tytoniowych, pomimo wszystkich przeszkód, pociągnie za sobą napewno całą załogę.

Od pomocy dyrekcji naczelnej w Warszawie, jak również od szybkiego przyznania premii przodownikom zależy szybki jego rozwój. B. Beatus.

## Gmach Teatru Narodowego na placu Dąbrowskiego

### Jeszcze w tym roku budynek stanie pod dachem

Sprawa budowy Teatru Narodowego w Łodzi była niejednokrotnie już poruszana na łamach naszego pisma. Z zadowoleniem też podajemy, że w dniu 16 bm. sprawa teatru weszła wreszcie na tor realny. Na posiedzeniu Komitetu Budowy Teatru pod przewodnictwem Leona Schillera postanowiono: przystąpić do budowy reprezentacyjnego gmachu Teatru Narodowego przy pl. Dąbrowskiego jeszcze w tym roku. W tym celu w prze-

ciągu miesiąca lub najdalej 6-ciu tygodni ogłoszony będzie nieograniczony konkurs

Prace wstępne już się rozpoczęły i o ile na budowę teatru.

Środki finansowe na to pozwolą, jeszcze tym roku gmachu stanie pod dachem.

Gmach Teatru Narodowego w Łodzi, obliczony na 2000 widzów, zbudowany zostanie według najnowszych wymogów budownictwa teatralnego.

# Rozbudowa wodociągów i kanalizacji

## Zarząd Miejski w tym roku przeznaczą 170 milionów zł na ten cel Regulacja rzekek łódzkich - Wiercenie nowych studzien - Przedłużenie sieci wodociągowej

Jednym z najpilniejszych zadań gospodarki miejskiej w Łodzi jest rozbudowa Wodociągów i Kanalizacji. Łódź bowiem tylko w jednej trzeciej została skanalizowana, zaś zaledwie jedna szóstą jej część posiada sieć wodociągową. Przeprowadzenie tych robót wymaga jednak ogromnych wkładów pieniężnych, które nie zawsze mieszczą się w skromnym budżecie naszego samorządu.

W roku ub. wyasygnowano na cele powyższe 35 milionów złotych, w roku obecnym pięciokrotnie więcej. Tak więc Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji wykona w roku bieżącym prace na ogólną sumę 170 milionów,

z czego na roboty wodociągowe prelimitowano 100 milionów, na kanalizacyjne reszcie.

W robotach kanalizacyjnych najważniejszą inwestycją roku zeszłego było przykrycie rzeki Łódki kosztem 33 milionów złotych, co w wielkim stopniu wpłynęło na polepszenie stanu sanitarnego północnej dzielnicy miasta.

Najbliższym projektem tegorocznym jest zaczęta już w 1939 r. regulacja rzeki Jasienia na długości około 800 m. Rozpocznie się ona od ulicy Pięknej do Piotrkowskiej poprzez teren byłych fabryk Wajczaka i Gejera. Aby zdać sobie sprawę z ogromu potrzebnej w tym celu pracy i kosztów, wystarczy podać

kilka cyfr: ponad 1 milion sztuk cegły, 900 ton cementu, około 100 ton żelaza, 2000 m sześć. piasku, oto najważniejsze pozycje tych robót. Drugą poważną pracą kanalizacyjną będzie renowacja innych przepływających przez teren Łodzi rzek: Karolewki, Bałutki i Łódki, zupełnie zaniedbanych podczas wojny. Trzecią inwestycją będzie uruchomienie na długości około 2 km rowu wylotowego stacji oczyszczania ścieków do rzeki Neru, co wreszcie poprawi złe warunki sanitarne mieszk. kauców Rókićcia.

Tyle co do zamierzeń kanalizacyjnych. Co się tyczy planów wodociągowych, to istnieje zasadnicza rozbieżność między potrzebami mieszkańców, a możliwościami i celami, jakie stoją przed miastem. Ilustrują to naj lepiej cyfry: łódzka sieć wodociągowa jest w stanie rozprowadzić 30.000 m. sześć. wody, mia sto nasze zaś, niestety, dysponuje tylko 18 tys. m. sześć. Dwie powyższe cyfry obrazują jasno, że zamiast rozbudowywać sieć winno się cały nacisk położyć na powiększenie zapasu pu wody, czyli na wiercenie nowych studzien. W tym roku Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji zamierza dodać miastu około 8 tys. m. sześć. wody uzyskane z nowowwierconych studzien. Z uwagi jednak na wielkie potrzeby mieszkańców, rozbudowana zostanie również sieć wodociągowa. Przybędzie jej około 4 km. na kilku ulicach śródmieścia, ze specjalnym uwzględnieniem dzielnic robotniczych. W roku bieżącym projektuje się przyłączenie do sieci 250 posesji. Poważną pracą wodociągową jest również budowa stacji odżelaziaczy, dzięki której około 40 tys. m. sześć. wody oddzielonych będzie od żelaza.

# Zbrodniarzom niemieckim zrzędną mina

## Obczaiające zeznania świadków w procesie przemysłowców z Pabianic

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu procesu przeciwko dyrekcji zakładów przemysłowych w Pabianicach zeznawali oskarżeni Mundt — volksdeutsch, Rudolf Rosenberg, Paul Boecken, oraz Fritz Reuter.

Paul Boecken stwierdza, że podlegli mu robotnicy polscy pracowali 11 i pół godziny dziennie. Za wykroczenia przy pracy nie karał ich, ale „rozmawiał” z nimi. Jak te rozmowy wyglądały — stwierdza świadkowie. Następny oskarżony Fritz Reuter był kierownikiem szkoły technicznej, uruchomionej przy zakładach. Kurs w tej szkole trwał rok a uczniowie byli przeważnie Polakami. Urządzał on zbiórki przed nauką i kazał uczniom na komendę „powstań” i „padnij” tarzać się w błocie. Reuter był członkiem NSDAP od roku 1932 — jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy. Mówi, że do partii wstąpił z prze konania.

Po otwarciu przewodu sądowego zeznają świadkowie.

Świadek Wincenty Kamiński pracował w biurze kalkulacji do roku 1942. Pewnego dnia kiedy przyszedł do biura, okazało się, że Thalenhorst przeprowadził rewizję wśród pracowników biura i robotników, zatrudnionych w warsztatach. Wtedy właśnie Thalenhorst znalazł w teczkach u robotnika Pietrasika ok. 3 kg węgla. Tego dnia Pietrasik został aresztowany. Po kilku dniach jednak Krupo zwolniła go, ponieważ był niezbędny, jako fachowiec. Kiedy wrócił do pracy Sudeck wyrzucił go i sko pał. Po paru dniach został znów aresztowany, odbyła się sprawa w sądzie niemieckim i Pietrasik skazany został na więzienie. Zmarł on po paru miesiącach pobytu w więzieniu na Sterlinga.

Świadek Kamiński składa również wyjaśnienia w sprawie robotników Mozyńska i Morawskiego którzy zostali aresztowani i zmarli również w więzieniu. Charakterystyczną działalnością Sudecka, świadek stwierdza, że był on robotników polskich przy każdej okazji i bez powodu. Wszystkie kary zależały przeważnie od niego, chociaż i Thalenhorst miał wiele do powiedzenia, strasząc niejednokrotnie robotników polskich terrorizmem. Wiedzieliśmy że w fabryce jesteśmy ciągle pod obserwacją szpicli niemieckich, do których również należał i Sudeck — mówi świadek.

Następnie zeznaje świadek inż. Olejnik, który również potwierdza fakt zeznania się nad robotnikami przez niemiecką załogę firmy. Mówi on o karze bunkru i o wyspach karach pieniężnych za najmniejsze uchybienia.

Wczoraj oskarżeni strachli już pewność siebie. Nie zaprzeczali zeznaniom świadków, tylko uważnie przysłuchiwali się ich wyjaśnieniom, które w języku niemieckim za pośrednictwem tłumacza przysięgłego adw. Fajna berga dochodziły do nich przez specjalnie zainstalowaną aparaturę.

Wczorajszej rozprawie przystąpił również korespondent amerykański robotniczego pisma w Kalifornii, który jednocześnie jest przedstawicielem związku zawodowego robotników amerykańskich.

Dzisiaj w dalszym ciągu zeznają świadkowie.

# WYBLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni wysunęły się na czoło pracujące na 8 krosnach: Olga Sakowska (169.2 proc.) i Zenobia Sawicka (168.1 proc.).

Spółród „szóstek” pierwsze miejsce zajęła Kazimiera Szulc (175.8 proc.), drugie Stanisława Kaczorowska (159 proc.). W przedzalni wyróżniły się (na 5 stronach) Genowefa Gawłowska (167 proc.) i Helena Kociołek (166 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce uzyskała Helena Bogus (167.1 proc.). Następne miejsca zajęły: Anna Ramus (166.9 proc.), Władysława Jarosik (155 proc.), Maria Pyziak (154.9 proc.), Genowefa Korzeniowska (152. proc.), Stefan Palczyński również na 6 krosnach osiągnął 181 proc. Wśród „czwórek” Władysława Woźniak uzyskała 152.6 proc. Zespół majstra Kiblera (119 proc.) wyprzedził zespół Engla (100.8 proc.). W przedzalni wyróżniła się Bronisława Świtoniak (168.8 proc.). Józef Wachocki osiągnął 157.9 proc.

W PZPB Nr 2 w przedzalni (4 strony) pierwsze miejsca zajęły: Genowefa Pawlak (140 proc.), Genowefa Smulik (138.4 proc.), Helena Joachimiak (135 proc.) i Maria Stelmazczyk (134.8 proc.). Kazimiera Uznanska (3 strony) uzyskała 140 proc., a Maria Dyksa 139.6 proc. W tkalni Bronisława Ciula osiągnął na 6 krosnach 173 proc., a Józefa Marczykowska uzyskała 160 proc. Wśród

„czwórek” wyróżniły się: Melania Siwińska (164.6 proc.) i Sabina Marciniak (163.3 proc.). Kazimierz Baraniak uzyskał 162.7 proc.

W PZPB Nr 3 zespół Feliksa Tomczaka (146 proc.) wyprzedził zespół Tosika (139.2 proc.) a zespół Jana Zimonia (120.6 proc.). Zespół Józefa Kurzyńskiego (116.2 proc.), Zespół salowego Mamrota (126 proc.) wyprzedził zespół Szelesta (116.4 proc.).

W PZPB Nr 4 pierwsze miejsce w przedzalni osiągnęła Leokadia Malesza (168 proc.), drugie Helena Olejnik (152 proc.). W tkalni na szesnastu automatycznych krosnach uzyskały: Władysława Stepień 182 proc., a Helena Strzelczyk 166 proc.

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrz.) Maria Kacprzak osiągnęła 157.6 proc., Helena Gańczyk 146.4 proc., Dioniza Rajska (148.9 proc.) wysunęła się przed Teres; Białkowską (147.2 proc.). W tkalni osiągnęła Konstancja Kaźmierska (6 krosien) 162.2 proc., a Stefania Kalasz 159.9 proc. Maria Rajska (4 krosna) uzyskała 160.1 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsce zajęła Antonina Beška 169.7 proc., drugie Stanisława Leszczyńska (167.3 proc.). W przedzalni wyróżniły się: Antonina Dobrzyńska (158.7 proc.) i Kornelia Nowak (147.9 proc.).

## Brawo, Pabianice Tkaczki PZPB przechodzą na obsługę 8 krosien

W ubiegłym tygodniu zwróciły się do Dyrekcji PZPB w Pabianicach dwie tkaczki: Sabina Zych i Aniela Bulman z prośbą o umożliwienie im przejścia na obsługę osmiu krosien. Do tej pory obsługiwały one po sześć krosien i osiągały na swoich maszynach bardzo wysoki stopień przekroczenia normy.

We współzawodnictwie indywidualnym w poprzednich miesiącach uzyskały one pierwsze miejsca i wobec tego wyraziły pragnienie przejścia do jeszcze doskonalszych i wydajnych metod pracy.

Od kilku dni pracują już tow. tow. Zych i Bulman na osmiu krosnach, uzyskując przy tym bardzo dobre wyniki. Szczególnie wysoki odsetek wykonania normy notuje tow. Zych: 151-161 proc. normy.

Dyrekcja PZPB w Pabianicach spodziewa się, że flość tkaczek obsługujących 8 krosien winna w najbliższym czasie wzrosnąć.

Dobry przykład działa.

## Dziś wyrok w procesie afery zeszytowej

W dniu wczorajszym, w dalszym ciągu procesu w Wojskowym Sądzie Rejonowym przeciwko aferystom zeszytowym, zeznawali oskarżeni i świadkowie oraz biegły rewident Centrali Gospodarczej Zw. R.P. — ob. Rudziński Henryk.

# Kronika m. Kutna Buty czeskie dla ludzi pracy



**Komu winszu emy**

Czwartek, 19 lutego 1948 r.  
Dziś: Konrada.

## Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” P. wiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Kutnie, rozprowadziła już wśród swoich członków pierwszą partię obuwia czeskiego w ilości około 1000 par, które nadeszły przed dwoma tygodniami. Charakterystycznym objawem jest fakt, że pomimo iż z wielu stron dawały się słyszeć narzekania na wysoką cenę obuwia, wykupiono w niebywale krótkim czasie najdroższe i najwytworniejsze gatunki. Natomiast obuwie robocze, w doskonałym gatunku i o niskiej cenie, ale o mniej wytwornych fasonach, znajduje bardzo mało nabywców.

W najbliższym czasie nadejdzie nowa partia obuwia czeskiego. Rada Powiatowa Związków Zawodowych przystąpiła już do rozdzielania talonów, tym wszystkim, którzy zostali pominięci w poprzedniej kolejce.

Sprzedaż butów odbywać się będzie jak i poprzednio w firmie „Bata”.

## Wyścig pracy gospodyń wiejskich

Wydział Kobiety PPR i Wydział Kobiety SL uzgodniły przeprowadzenie wspólnych zebrań aktywu kobiecego obu partii na terenie wsi. Do chwili obecnej odbyły się już wspólne zebrania Wojewódzkich Wydziałów Kobiety PPR i SL na terenie 6-ciu województw: *gdańskiego, bydgoskiego, wrocławskiego, katowickiego, poznańskiego i krakowskiego.*

Na zebraniach przedyskutowywane są warunki życia i pracy kobiety wiejskiej. Na czoło dyskusowanych zagadnień wysuwa się *mobilizacja jak najszerzej rzeszy kobiet do udziału we współzawodnictwie pracy*

na wsi. Dotychczasowe konferencje wojewódzkie, postawiły przed kobietami wiejskimi konkretne zadanie zwiększenia wydajności ziemi oraz podniesienia poziomu pracy we wszystkich dziedzinach gospodarstwa wiejskiego.

Wiele uwagi poświęcono również umocnieniu pracy uświadamiającej wśród kobiet wiejskich, aktywizacji kobiet w kołach Gospodyń Samopomocy Chłopskiej, jak również szerokiej rozbudowie dziecięcych, które zapewnią należyta opiekę dziecku wiejskiemu w okresie robót siewnych i żniwnych.

## Porady prawne

Ob. K. R. Plecka Dąbrowa  
Zapytuje ob. jak postąpić w wypadku wyrządzenia szkody przez zwierzęta domowe sąsiada.

Prawo chroni posiadacza gruntu i pozwala mu zająć cudze zwierzę wyrządzające szkodę na jego gruncie. Zajmujący, uzyskuje ustawo we prawo do zabezpieczenia odszkodowania na zajęciu zwierzęciu, doliczając koszt utrzymania zwierzęcia.

Tylko w jednym wypadku wolno sąsiadowi zabić czy zranić zwierzę czyniące szkodę, mianowicie w celu odwrócenia od siebie lub od innych osób niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio od tego zwierzęcia. Lekomyślnie nieuzasadnione zabijanie, czy też ranienie cudzych zwierząt wyrządzających szkody w polu może narazić sprawcę zabicia lub zranienia na odpowiedzialność cywilną lub karną za uszkodzenia cudzego mienia.



Dnia 15 bm. obradowali w Ostrowach członkowie koła Polskiej Partii Robotniczej w cukirowni Ostrowy oraz koła PPR gminy Błonie w liczbie około 70 osób. Zebranie zagał tow. Kowalewski, sekretarz Komitetu gminnego, powołując na przewodniczącego znanego na terenie gminy Błonie aktywistę tow. Nowogórskiego.

Referat omawiający sytuację polityczną na arenie międzynarodowej i w kraju wygłosił tow. Balcerski. Foruszając sprawę wyborów do władz partyjnych, które odbędą się niebawem na terenie całego powiatu, tow. Balcerski zaznaczył, że ze strony członków kół należy zwrócić baczną uwagę, by na stanowiska władz partyjnych zostali wysunięci najbardziej ofiarni i aktywni towarzysze.

Sprawy organizacyjne poruszał tow. C. Chocki.

W dyskusji zabierali głos poszczególni członkowie kół poruszając miejscowe zagadnienia i bolączki. Zwrócono uwagę na konieczność częstszego obsługiwania posiedzeń kół przez aktyw Komitetu Powiatowego w Kutnie, który jak stwierdzili towarzysze za mało uwagi poświęcał terenowi gminy Błonie. W zakończeniu odśpiewano „Międzynarodówkę”.

## Łańcuch ofiar na RTPD

Ob. Marianowski Józef wpłacił 500 zł i wzywa 1) ob. Szczesiaka Wacława, 2) ob. Milera Władysława, 3) Lewandowskiego Kazimierza.

Ob. Łatecki Jan wpłacił 500 zł i wzywa: 1) ob. Staniszewskiego Czesława i 2) ob. Morzaka Czesława.

## Nowy ośrodek walki z rakiem

Jak informuje kierownik wydziału Walki z Rakiem w Min. Zdrowia dr Jastrzębski, Ministerstwo organizuje w roku 1948 Instytut do Walki z Rakiem przy Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Instytut składać się będzie z działu klinicznego i ambulatoryjnego.

Dotychczas w Polsce istniały dwa instytuty tego rodzaju: gmach Instytutu Radowego w Warszawie, odbudowany po wojnie, czynny i posiadający ambulatorium i szpital na 180 łóżek oraz Państwowy Instytut Przeciwrakowy w Gliwicach obliczony na 300 łóżek, z których do 1 stycznia 1948 roku uruchomiono 150. W ciągu drugiego półrocza ub. r. Instytut udzielił 1.371 porad ambulatoryjnych.

Min. Zdrowia organizuje również przy klinikach dermatologicznych uniwersytetów w Warszawie i Krakowie, przychodnie do leczenia chorych na raka skóry. Min. Zdrowia prowadzi na szeroką skalę akcję propagandową wśród społeczeństwa, mającą na celu wczesne rozpoznawanie raka. W akcji tej dużą rolę odgrywać będzie Polskie Towarzystwo Przeciwrakowe, którego statut oddany jest już do zatwierdzenia władzom.

### Ceny ogłoszeń W GŁOSIE KUTŃOWSKIM

za tekstem	Nekr.	Drobne
do 70 mm	30	25 zł za wyraz
od 71—120 mm	45	40
od 121—200 mm	60	55
od 201—300 mm	75	65
powyżej 300 mm	90	85

# Związek Pracowników Fryzjerskich dokonał wyboru nowego zarządu

Dnia 16 bm. w sali Związków Zawodowych w Kutnie zebrali się pracownicy fryzjerzy na doroczne walne zebranie.

Zebranie to obfitowało w szereg ciekawych momentów, które w niezbyt pochlebnym świetle przedstawiły prace Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Fryzjerskich. Okazało się, że zarząd związku, w toku swego urzędowania zupełnie nie interesował się potrzebami i życiem zawodowym swoich członków. Ustupający zarząd mógł się „pochwalić” jedynie rozdzielaniem kilku metrów węgla i paru metrów tekstyliów i na tym skończyło się jego sprawozdanie. Obecni na sali członkowie związku stwierdzili jednogłośnie, że kilkakrotnie przychodząc na zebranie, zastawali lokal związku zamknięty a niezbędnych formalności dokonywano w korytarzu, lub na ulicy.

W toku dyskusji poruszono cały szereg bolączek i zagadnień aktualnych w życiu pracowników fryzjerskich.

Jak wynika z wypowiedzi obecnych na sali pracowników cały szereg mistrzów fryzjerskich nie honoruje postanowień Umowy Zbiorowej dotyczącej prawa pracowników do płatnego urlopu po przepracowanym okresie rocznym. Właściciele zakładów fryzjerskich tłumaczą się brakiem sił zastępczych i w najlepszym wypadku zgadzają się na urlop bezpłatny. Sprawa ta winna być uporządkowana w najkrótszym czasie.

W wyniku obrad dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: ob. ob. Kisielewski, Cwikliński, Kaszubski i Rosiak.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: Włodarczyk i Bagrowski.

Mamy nadzieję, że nowy zarząd wykaże się bardziej sprężystą działalnością niż stary. W przyszłości baczniejszą

szą uwagę na działalność zarządu winna również zwrócić Powiatowa Rada Związków Zawodowych.

Jej sekretarz — tow. Banasiak, nie był, niestety, obecny na omówionym powyżej zebraniu.

## Głosy Czytelników

### Pod adresem radiowęzła

Ob. Redaktorze!  
Jestem pracownicą fabryki Motor-Alkaloida w Kutnie i mieszkam przy ulicy ks. Skorupki. Na początku ub. miesiąca zwróciłam się do kierownictwa radiowęzła w Kutnie z prośbą o założenie w moim mieszkaniu głośnika radiowego. Otrzymałam wówczas odpowiedź, że głośników właśnie zabrakło, wobec czego należy się zgłosić powtórnie w terminie późniejszym. Istotnie, po upływie dwóch tygodni zwróciłam się po raz drugi pod tym samym adresem — tym razem jak się okazało zabrakło kabli. Po raz trzeci zwracałam się do kierownictwa radiowęzła z początkiem bieżącego miesiąca, obieca-

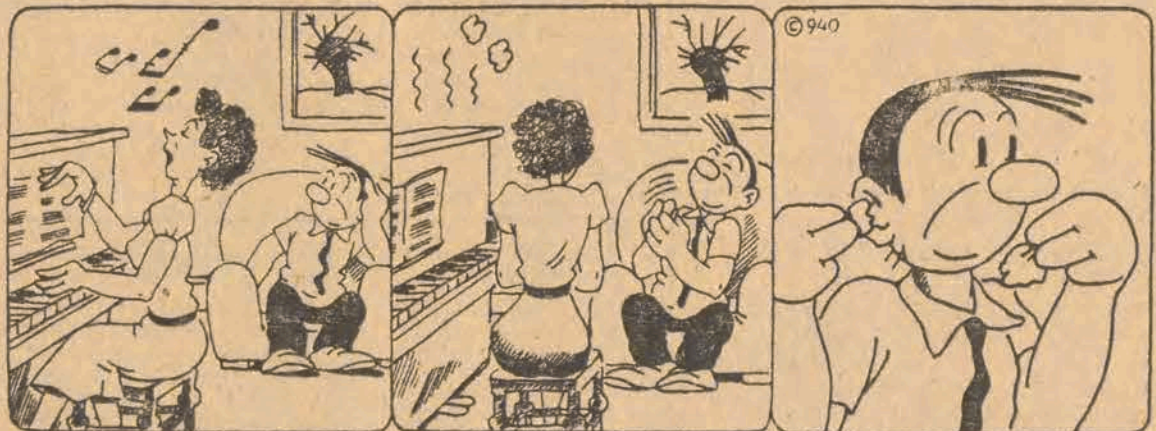
no definitywnie załatwić moją sprawę w dniu 15 bm. Przed kilkoma dniami dowiedziałam się jednak, że chwilowo sprawa jest nieaktualna — może za miesiąc, może za dwa. A przecież chciałabym móc skorzystać z dobrodziejstwa radia, a na kupno aparatu lampowego moje skromne zarobki nie pozwalają. Takich jak ja, jest na naszej ulicy więcej. Może tą drogą potrafimy wrzucić twarde „sumienie” obywateli Kłowników z radiowęzła i w naszym do mu zostaną zainstalowane głośniki radiowe.

„Pracownica”

(nazwisko i adres znane redakcji)

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

## Przygody Jasia Wierciniety



1947-201

Koncert!

Brawo!

Teraz mogę wyjąć watę z uszu!

### Z życia Partii

#### KOMUNIKAT

Komisja Kontroli Partyjnej przy LK PPR zawiadamia, że w dniu 20 lutego b. r. (w piątek) o godz. 16 odbędzie się odprawa pełnomocników Dzielnicowych Komisji Kontroli Partyjnej.

Obecność obowiązkowa.

#### SEKRETARIAT MKKP

#### UWAGA, INSTRUKTORZY GÓRNEJ-LEWEJ!

W czwartek 19 2 o godz. 17 w lokalu dzielnicowym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie instruktorów Górnej-Lewej. Obecność wszystkich instruktorów obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

#### UWAGA, SYMPATYCY I CZŁONKOWIE PPR ŚRÓDMIEJSKIEJ-PRAWY!

Dziś o godz. 18 w lokalu dzielnicowym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPR Śródmiejskiej-Prawy, na której będzie wygłoszony referat p. t. „Imperializm jako najwyższa faza kapitalizmu”.

#### PEPEROWCY-STUDENCI SHG, WSGGW, PWSP, PWST, WSNA, KONSERWATORIUM!

Zebranie Akademickiego Koła PPR powyższych uczelni odbędzie się w lokalu dzielnicowym „Śródmieście”, Łódź, ul. Piotrkowska 53, front, pierwsze piętro, w dniu 19. 2. b. r. (czwartek), godz. 20. Obecność obowiązkowa.

#### ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ GÓRNEJ-PRAWY

W piątek 20. 2. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Górnej-Prawy.

#### ZEBRANIE AKTYWU KOBIECEGO GÓRNEJ-PRAWY

W czwartek 19. 2. o godz. 17 w lokalu dzielnicowym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa aktywów kobiecego PPR Górnej-Prawy.

#### ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach: RUDA PABIANICKA

O godz. 13 oddział II — zmiana I.

#### WIDZEW

O godz. 15.30 Kwas Mlekowy, f. „Znicz”.

#### WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 14 tkalnia — zmiana I. O godz. 13.30 — węglarze zmiana I i III.

#### GÓRNO-PRAWA

O godz. 15.30 PZPW Nr 2 — kolo 1. PZPW Nr 4 — kolo 1 i 4. O godz. 13 PZPW Nr 5 — kolo 3. O godz. 14 „Schwikert — Guma”. O godz. 13.30 Ośrodek Konf. Nr 3.

#### GÓRNO-LEWA

O godz. 16 f. „Hochman”. O godz. 15.30 PZPW Nr 3 — zmiana dzienna. O godz. 13 f. Zauder.

#### FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 13.30 odbędzie się w dniu dzisiejszym następujące zebrania kół dzielnic fabrycznej: Nowa Tkalnia kolo 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7. Oddział „G” kolo 1, 4, 7 i 11. Księży Młyn kolo 1 i 2.

#### PRAWA-ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 16 f. „Reks”. O godz. 15.30 spółdzielnia „Nadzieja”. O godz. 14 Komitet Fabryczny „Kartonaży”, egz. komitetu fabrycznego f. „Pattberg”. O godz. 16 f. „Przygórcy” — oddział I, f. „Miller i Seidel”. O godz. 14.30 Tkalnia Nr 14. O godz. 10 rano egz. komitetu fabrycznego PZPB i W. Nr 22. O godz. 16 CZPP.

#### ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15.30 CT — Hurtownia Resztek Nr 3 O godz. 16 Zjedn. Przedsiębiorstwo Budowl. O godz. 15 OUL. O godz. 14.30 Książka Nr 2. O godz. 14 — 7 kom. M. O. O godz. 18 Wojskowy Instytut Wydawniczy.

#### STAROMIEJSKA

O godz. 16 PZPB Nr 2 (ruch). Społem, PZPW Nr 36 — oddział 8. Szk. Of. M. O. O godz. 13.30 Fabryka Nr 36 — oddział 7. O godz. 14 PZPB Nr 8. O godz. 19 terenowe kolo Koziny. O godz. 18 Szk. Of. M. O.

#### BALUTY

O godz. 18 PZPJG Nr 8 (gospodarzy), f. Rosner, LWEKD.

#### ŚRÓDMIEJSKA-LEWA

O godz. 14 — 2 Kom. M. O., f. „Alt”. O godz. 15 f. „Fritze”. O godz. 18 Państw. Wytwórnia Mebli

#### NADZWYCZAJNE ZEBRANIE KOŁA LEKTORÓW

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że dziś w środę dnia 18 lutego br. o godz. 17 w stolówce KL odbędzie się nadzwyczajne zebranie koła lektorów. Obecność obowiązkowa.

#### Z KLUBU LITERATÓW „PICKWICK”

(Traugutta 6 I p. wejście przez Hotel) Środa, dnia 18 b. m., o godz. 20-ej Edw. rd Szauster urządza swój wieczór autorski. (Fragment powieści i opowiadania)

### Ze sportu



W nadchodzącą niedzielę, 22 lutego, odbędą się na pływalni YMCA o godz. 16-tej międzymiastowe zawody pływackie Warszawa — Łódź.

W poprzednich zawodach, odbytych w październiku 1946 r., Warszawa wygrała minimalnie różnicą 1 punktu. Rewanż, rozegrany w Warszawie w listopadzie ub. roku, zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 82:68. Warszawianie odnieśli zwycięstwo dzięki wygranej meczom piłki wodnej oraz niepunktowaniu skoków z trampoliny. Teraz łodzianie będą chcieli niewątpliwie rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść, co z uwagi na ostatnie postępy pływaków łódzkich jest bardzo możliwe. Zawody te odbędą się w konkurencji żeńskiej i męskiej i wszystkie biegi

# Pojedynek w wodzie

## stoczą w niedzielę na basenie YMCA reprezentacje Łodzi i Warszawy

będą punktowane systemem 5,3,2,1 — w sztafetach i płycie wodnej podwójnie, tj. 10 i 6. Program meczu obejmuje następujące konkurencje:

**Kobiety:** 100 m w stylach dowolnym, klasycznym i grzbietowym oraz sztafeta 3 razy 100 metrów stylem zmiennym.

**Mężczyźni:** 100 i 200 m stylem dowolnym, 100 i 200 m stylem klasycznym, oraz 100 m stylem grzbietowym, sztafety 3 razy 100 m stylem zmiennym i 5 razy 50 m stylem dowolnym.

Odbędzie się także mecz piłki wodnej i skoki z trampoliny, przy czym punktowanie skoków będzie uzależnione od wystawienia skoczków przez Warszawę.

Skład Łodzi będzie oparty na następujących zawodnikach, którzy mają obowiązek po-

zostawiania do dyspozycji kapitana sportowego:

W stylu dowolnym pod uwagę są broni: Cieślak, Jera, Boniecki (wszyscy Filmowiec), Wojciechowski (HKS), Daszkowski i Mrówczyński (Zgierz). W stylu klasycznym — Dobrowolski, Jaworski (Film), Krogulec i Nikodemski (Zjednoczone) i Rumiński (HKS).

W stylu grzbietowym: Chojnacki (Film), Witczak (Zjednoczone), Duryś I i II.

Piłka wodna: Jaworski, Kierysz, Erlich, Krawczyk, Chojnacki, Dobrowolski.

Skoki: Martyna (AZS), Przyborowski (Zjednoczone), Wilkowski (Film).

**Kobiety:** w stylu klasycznym: Dawidowiczówna, Dunikowska (AZS), Proniewicz (HKS). W stylu dowolnym: Kowalska (HKS), Szczepaniakowa i Sobczakówna (YMCA).

W stylu grzbietowym: Maślankiewicz, Janeczakówna (HKS) i Lutosińska.

Wszyscy wyżej wymienieni zawodnicy i zawodniczki mają obowiązek stawienia się w środę, dnia 18 lutego, na trening związkowy ŁOZP, celem przeprowadzenia ostatecznych eliminacji, po których zostanie ustalona reprezentacja Łodzi.

Mamy nadzieję, że tym razem pływacy łódzcy przygotują nam miłą niespodziankę i postarają się odnieść zwycięstwo nad Warszawą a tym samym udowodnić, że poziom pływactwa łódzkiego ulega rzeczywiste poprawie.

### Szwajcarzy się cieszą

## Igrzyska w St. Moritz

### przyniosły 400 tysięcy franków

PARYŻ. — Mimo obaw Szwajcarskiego Komitetu Organizacyjnego, który spodziewał się deficytu około 50 tysięcy franków szwajcarskich, Zimowe Igrzyska Olimpijskie okazały się imprezą dochodową.

Jak wiadomo, organizatorzy Igrzysk obliczali wydatki na kwotę 600 tysięcy franków,

ocenając wpływy na 550 tysięcy. Jedną z najważniejszych pozycji dochodu miał być wpływ z karty wstępu, obliczany w wysokości 250 tysięcy franków. Tymczasem, jak podaje paryski dziennik sportowy „L'Equipe”, sprzedane bilety przyniosły około 400 tysięcy franków, przewyższając przewidywany wpływ o 150 tysięcy.

### Za 6 tygodni

## Przystępujemy do budowy hali sportowej w Łodzi

Budowa hali sportowej w Łodzi wchodzi w stadium realizacji. Jak już donosiliśmy, hala ma powstać przy zbiegu ulic Skorupki i Żeromskiego. Nowa hala, w zależności od urządzonych imprez, będzie mogła pomieścić od 3.500 do 8.000 widzów. Przy budowie hali ma być zatrudniona młodzież z organizacji „Służba Polsce”.

W ciągu najbliższych 6 tygodni Zarząd Miejski ma przystąpić do budowy hali.

### Z życia KS Partyzant

#### Weryfikacja członków

Zarząd Wojewódzki KS „Partyzant” w Łodzi komunikuje, że w terminie do dnia 23 lutego br. wydaje legitymacje klubowe oraz karty wstępu do Polskiej YMCA wszystkim członkom klubu, którzy złożyli „deklaracje klubowe” wraz z fotografią i wymaganymi załącznikami.

Od dnia 1 marca br. tylko zweryfikowani członkowie klubu posiadający legitymacje klubowe oraz kartę wstępu będą mieli prawo uczestniczenia w życiu sportowym i kulturalnym klubu. Pozostali zostaną z listy członków klubu skreśleni.

Sekretariat klubu czynny od godz. 18 do 20.

#### Milicjanci przy stole ping-pongowym

Dzisiaj rozpoczynają się rozgrywki drugiej rundy ping-pongowych mistrzostw M. O. R. P. Dzisiejszym przeciwnikiem milicjantów łódzkich będzie silny zespół milicji krakowskiej, który prowadzi w tabeli rozgrywek.

Zawody odbędą się w świetlicy Elektryczni Łódzkiej o godz. 17. Wstęp bezpłatny.

### Zebrań KS Tramwajarz

W piątek 20 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie wszystkich kandydatów do sekcji bokserskiej. Między innymi zostaną omówione dni i godziny treningów.

Ważne doroczne zebranie wszystkich członków klubu zostało wyznaczone na 29 lutego br. o godz. 9,30 w pierwszym terminie i o godz. 10 w drugim.

### IKP - Centr. Szk. Of. Pol.-Wychow. 11:5

W niedzielę w sali przy ul. Ogrodowej odbędzie się mecz bokserski pomiędzy zespołami IKP i Centr. Szkoły Ofic. Pol.-Wychow. Zwycięstwo uzyskała drużyna fabryczna w stosunku 11:5.

Techniczne wyniki wypadły następująco: Na pierwszym miejscu umieszczeni są zawodnicy IKP. **waga musza:** Samczyński wygrał na punkty z Szewczykiem, **waga piórkowa:** Szaliński zwyciężył na punkty Gibczaka, a Kamiński Chwała, **waga lekka:** Płociennik uległ na punkty Oplatkowi, Klonowicz znokautował w I-iej rundzie Kwiećka, **waga pół średnia:** Sobczak (niestowarzyszony) zremisował z Szymańskim, Renz wygrał na punkty z Chyżym, **waga średnia:** Arend zwyciężył na punkty Litwina.

W walce nadprogramowej wagi koguciej Olesiński (IKP) pokonał na punkty Irganę (IKP).

#### TERMINARZYK ZAJĘĆ SEKCJI W YMCA

Sekcja pływacka: basen — w każdą sobotę godz. 19-ta.

Sekcja piłki nożnej — duża hala w każdy piątek godz. 17,30 — trener ob. Stanisław Chojnacki.

Sekcja piłki ręcznej — duża sala — w każdą niedzielę godz. 8,30 do 10-tej.

### Łodzianin w zarządzie PZPNu

Wyniki wyborów uzupełniających do Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, jako prezes organizacyjny wszedł z Łodzi ob. Lange.

#### NA NIC SIĘ PRZYDAŁ TEN SKOK...



As Szwajcarii w jeździe figurowej na lodzie musiał uznać dwukrotnie wyższość Amerykanki Buitona — w St. Moritz i Davos

# Co otrzymamy na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji — podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykle oraz z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aproprowizacyjna) na miesiąc luty 1948 r., w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, poczynając od dnia 18 lutego r., sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

**Kat. I i Kat. I RCA**  
na odcinek Nr 18 — po 0,40 kg cukru w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 — po 1,50 kg mąki pszennej 80-proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

**Kategoria I zwykła:**  
na odcinek Nr 20 — po 2 puszki konserw końskich o wadze 567 gr każda w cenie zł 8 za 1 puszkę.

**Kategoria I RCA:**  
na odcinek Nr 25 — po 1 kg kaszy jęczmiennej w cenie zł 3 za 1 kg.

#### Kategoria II:

na odcinek Nr 18 — po 0,40 kg cukru w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 — po 1,50 kg mąki pszennej 80-proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

#### Kategoria III:

na odcinek Nr 18 — po 1 kg mąki pszennej 80-proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg; na odcinek Nr 19 — po 1 puszcze konserw rybnych wagi 425,25 gr w cenie zł 13 za 1 puszkę.

**Kategoria IR zwykła:**  
na odcinek Nr 20 — po 1 kg mąki pszennej 80-proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

**Kategoria IR RCA:**  
na odcinek Nr 19 — po 1 kg mąki pszennej 80-proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

**Kat. IRD3, IRD7, IRD12 i Kat. IRD3, IRD7, IRD12 RCA:**  
na odcinek Nr 22 — po 3 kg mąki pszennej 80-proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

**Kat. IRD3, IRD7, IRD12 zwykła:**  
na odcinek Nr 25 — po 1 puszcze konserw rybnych wagi 425,25 gr w cenie zł 13 za puszkę.

**Kat. IRD3, IRD7, IRD12 RCA:**  
na odcinek Nr 21 — po 1 puszcze konserw rybnych wagi 425,25 gr w cenie zł 13 za 1 puszkę.

**Kat. IRD7, IRD12 i Kat. IRD7, IRD12 RCA:**  
na odcinek Nr 26 — po 0,3 kg cukierków zawierających, w cenie zł 87 za 1 kg, albo 0,3 kg cukierków niezawierających w cenie zł 77 za 1 kg; na odcinek Nr 29 — po 0,1 kg czekolady krajowej w cenie zł 25,50 za 1 tabliczkę 100-gramową.

**Kat. „M” i Kat. „M” RCA:**  
na odcinek Nr 20 — po 0,25 kg cukru w cenie zł 17 za 1 kg.

**Kat. „C” i Kat. „C” RCA:**  
na odcinek Nr 10 — po 0,25 kg konserw końskich w cenie zł 14 za 1 kg.

Wydział zaznacza, że termin realizacji wywołanych powyżej odcinków z kart żywnościowych zwykłych i z nadrukiem RCA na miesiąc luty upływa z dniem 28 lutego br. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Towary nie pobrane do wyżej podanego terminu, przechodzą z dniem 28 lutego do wyłącznej dyspozycji Ministerstwa Aproprowizacji w Warszawie. Poza tym Wydział zaznacza, że żadne inne ceny prócz podanych nie mogą być przez spółdzielnie pobierane. Całkowite koszty transportu i opakowania mieszczą się już w podanych powyżej cenach.

## Program radiowy na dziś

12,03 Wiadomości połudn.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,13 Z mikrofonem po kraju; 12,25 Recenzja filmowa; 12,30 Koncert dla młodzieży; 13,30 Muzyka; 13,40 Audycja Ministerstwa Oświaty; 14,00 (Ł) Recital organowy; 14,30 „Jak śpiewają dzieci francuskie”; 14,50 (Ł) Muzyka popularna (płyty); 15,10 (Ł) Reportaż z Łódzkiej Fabryki Zegarów pt. „Przepraszam, która godzina”; 15,20 (Ł) W ramach audycji „Robotnicy mówią” głos zabierze prac. PZPJ-G Nr 1 ob. A. Aleksander; 15,25 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,30 „Głos Młodych”; 16,40 „Najpiękniejsze

opery” — audycja dla młodzieży; 17,00 „Mełodie operetkowe”; 17,45 RUL — „Granice i terytorium”; 18,00 Lekcja języka rosyjskiego; 18,15 Audycja rozrywkowa; 18,45 „Szalona” — VI rozdz. powieści J. I. Kraszewskiego; 19,00 Audycja dla wojska; 19,30 „Serenada wieczorna”; 20,00 Dziennik; 20,50 „Rewolucja paryska”; 21,00 Audycja Chopinowska; 21,50 „U. naszych przyjaciół”; 21,50 Skrzynka ogólna; 22,00 Muzyka lekka; 22,45 (Ł) Koncert życzeń; 22,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 Zakończenie audycji i Hymn.